

Jan Decyk

Liturgia w życiu parafialnym

Collectanea Theologica 68/3, 67-81

1998

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

JAN DECYK, WARSZAWA

LITURGIA W ŻYCIU PARAFIALNYM

Zaproponowany temat zawiera dwa ważne elementy, bardzo podstawowe dla istoty Kościoła — liturgię i parafię. Zarówno jeden jak i drugi człon jest głosem misji Chrystusa dokonującej się przez wieki na ziemi, w czasie. Niestety, struktura ziemskiego życia w tych dziedzinach podkreśla niejednokrotnie aspekt zewnętrzny. Nic więc dziwnego, że oba te elementy rozpatrywano, szczególnie w ostatnich wiekach, w aspekcie prawnorubrycystycznym i prawnoadministracyjnym. Takie spojrzenie na to zagadnienie z pewnością odbierało możliwość ukazania go w pełni. Refleksje Kościoła współczesnego decydują o ujęciu tego zagadnienia w pełnym wymiarze teologicznym.

Intencją wypowiedzi jest ukazanie podłoża tych omawianych rzeczywistości w powołaniu Kościoła i jego misji. Słuszne wydaje się zarysowanie genezy pierwotnego Kościoła i rodzenia się w nim parafii. Z kolei, zostanie podjęta myśl wskazująca na nierozzerwalność parafii z liturgią. Na koniec uwaga piszącego skupi się na sposobach realizowania zadań wynikających z zagadnienia, podając wybrane przykłady.

Pierwotny Kościół genezą parafii

Zbawcze misterium Chrystusa w swej istocie polegało na powołaniu i ukonstytuowaniu nowego ludu Bożego (2 Kor 6,15-17; Tt 2,14; Ef 1,14; Hbr 8,6-11; 1 P 2,9; Ap 4,9; 21,3). Ono także zgromadziło i nadal gromadzi w jedno rozproszone dzieci Boże (J 11,52). Powołuje Kościół, to jest zgromadzenie ludu Bożego (Mt 16,18), powierając mu odpowiednią misję. Ekklesia, oznacza zarówno cały Kościół powszechny, jak również poszczególne gminy chrześcijańskie oraz regularne gromadzenie się wiernych na modlitwę, na słuchanie słowa Bożego i sprawowanie Eucharystii (Dz 2,42-47; 4,33-37; 1 Kor 12 i 14).

Celem lepszego zrozumienia, że Kościół ma miejsce w historii, należy podkreślić, że jego początki sięgają czasów Starego Testamentu, tworzenia się, kształtowania ludu Bożego; to naród izraelski otrzymał miano „ludu Bożego”, a dzień zawarcia przymierza nazwano „zgrupowaniem Jahwe” — *Quahal Jahwe*, (Pwt 4,10; 9,10; 18,16; 23,1-8). Słowo greckie *ekklesia* użyte na określenie zgromadzonego Izraela oznacza, że jest to wspólnota zwolana przez Boga. Wyraz *ekklesia* pochodzi od *enkaleo*, co znaczy: zwołuję.

Nie można jednak zapomnieć, że zgromadzenia nowotestamentalne mają wymiar bogatszy od starotestamentalnych, ponieważ stanowią jedno z Jezusem Chrystusem (Ef 4,7-16), jedną nową świątynią, w której zamieszkał Bóg (Ef 2,21-22). Podstawą tej jedności jest jedno Ciało i jeden Duch, jeden Pan, jedna wiara, jeden chrzest, jeden Bóg i Ojciec wszystkich, jeden Chleb i jeden Kielich (Ef 4,3-6; 1 Kor 12). Nowe przymierze Boga z nowym ludem Bożym utrwalił wydarzeniami paschalnymi sam Chrystus¹.

Czym się odznaczał Kościół pierwszych wieków? Trwał on w jedności wiary (nauka apostołska wyraźnie chrystocentryczna), w jedności kultu (łamanie chleba, modlitwy) i we wspólnocie życia (Dz 2,42-46) i to tak dalece, że wszyscy należący do niego, mieli jedno serce i jednego ducha (Dz 4,32). Kościół ten nabierał wymiaru powszechności i miał tego świadomość. Ta powszechność znalazła swój wyraz w ewangelizacji nie tylko Żydów, ale i pogan (Dz 10,15. 34-48).

U samego zarania Kościoła nie było mowy o jakimś administracyjnym podziale. Nawet przynieszone do Kościoła dary materialne nie dzieliły, a wprowadzały ducha miłości i jedności. Należy pamiętać, że ten powszechny Kościół u początków swego istnienia utożsamiał się z Kościołem jerozolimskim. Kiedy zaś powstały inne gminy chrześcijańskie i zaszła potrzeba odróżnienia jednej od drugiej, zastosowano nazwę „kościół” i założono wspólnotę w znaczeniu lokalnym. Nie ulega wątpliwości, że już przed rozpoczęciem pracy misyjnej św. Pawła istniały „Kościół Boże” w Judei (1 Tes 2,14; Ga 1,22) istniał też Kościół w Antiochii (Dz 13,1); ściśle zespolone z Kościołem macierzystym w Jerozolimie, tworząc razem jeden Kościół powszechny. A zewnętrzny charakter Kościołów lokalnych był tylko znakiem różnorodności kultur, ras, zwyczaj-

¹ Por. T. Sinka, *Podział funkcji w zgromadzeniu liturgicznym*, w: W. Świerczawski (red.), *Misterium Christi. Msza Święta*, Kraków 1991, s.170-172; Ł. Lecuyer, *Zgromadzenie liturgiczne; jego fundamenty biblijne i patrystyczne*, „Concilium” 1-10 (1966), s. 121-131.

jów czy mentalności. Należy podkreślić, że wspomniany Apostoł podaje dwa znaczenia terminu *ekklesia*: jedno dla Kościoła powszechnego i drugie dla Kościołów lokalnych. W życiu pierwszych chrześcijan znane było także trzecie znaczenie „kościół” rozumiane jako zebrania religijne; pojawia się ono w Pierwszym Liście do Koryntian. U Greków wyraz *ekklesia* oznaczał zgromadzenie ludu w sensie aktywnym. Wydaje się więc naturalne, że w Koryncie pod wpływem środowiska greckiego nazwano tym samym mianem *ekklesia* zebrania religijne wiernych, w czasie których obok nauki, modlitwy i ofiary oddawano się innej działalności, np. rozpatrywano sprawy sporne między sobą (1 Kor 5,4n), co było właśnie zadaniem greckich zgromadzeń ludu (*demos*). Ponieważ te zgromadzenia ludu mogły się odbywać i w domach prywatnych, więc chrześcijanie posługiwali się nazwą „Kościołów domowych”.

Jest zrozumiałe, że św. Paweł kościołami (*ekklesiai*) nazwał zebrania religijne wiernych w założonych przez siebie gminach greckich. Zebrania te poświęcone były nauczaniu (głoszeniu Ewangelii, odczytywaniu listów apostoelskich) i spożywaniu Wieczery Pańskiej. Były to więc zebrania liturgiczne, nabożeństwa wiernych. Wkrótce potem nazwano kościołami nie tylko zebrania religijne *in actu*, ale i zgromadzenia, w których brali udział wierni jakiejś konkretnej miejscowości, schodzący się na wspólne nabożeństwo, tworząc w ten sposób Kościoły lokalne. Obraz tak powstałego Kościoła pozwala dostrzec w nim dwa znaczenia: jako zgromadzona społeczność i jako zgromadzenie w akcji — w czynie. Chodzi zatem o liturgię, modlitwy i czyny miłosierdzia. W semantyce słowa *ekklesia* dostrzega się rozwój uwarunkowany historycznie; najpierw *ekklesia* to zebrania religijne, potem Kościół lokalny i wreszcie Kościół powszechny. Nietrudno zauważyć, że idea Kościoła powszechnego jako starsza od Kościołów lokalnych, wrosła w nie. Gmina chrześcijańska usytuowana w konkretnym miejscu reprezentowała Kościół powszechny, jeden, niepodzielny. Nie mogło być inaczej.

Należy wreszcie podkreślić, że pierwsi chrześcijanie przyjęli termin *ekklesia* w tym sensie, który mu nadał sam Chrystus, mówiąc o jego nieprzemijalności, zwracając się z tym do Piotra: „Ty jesteś Piotr (czyli Skalą), i na tej Skale zbuduję Kościół mój, a bramy piekielne go nie przemogą” (Mt 16, 18). Ten Kościół był, zgodnie z wołą Zbawiciela Jezusa Chrystusa, jeden i powszechny (Mt 28, 19; Mk 16,16). Chrześcijanie pierwszych wieków mieli głęboką świadomość swojej jedności z Chrystusem. Świadomość ta przenikała całe ich życie. Kościoły zarówno plebne, jak i domowe były czymś zasadniczo różnym od świeckich zgro-

madzeń ludu. Były to bowiem zgromadzenia Boże (1 Kor 10,32), świadome zawsze przynależności do Kościoła powszechnego (Ga 1,13; 1 Kor 12,28; 15,9), związane z modlitwą, liturgią i uczynkami miłości².

Rodząca się liturgia wymagała organizacji, dlatego już w pierwszych wiekach udział wszystkich celebrujących ją był uporządkowany, odzwierciedlając hierarchiczną strukturę Kościoła. Każdy stopień tej hierarchii wymagał od osoby spełniania przysługującej jej funkcji. Biskup przewodniczył i kierował całą liturgią. Odmawiał Modlitwę eucharystyczną i głosił homilię. Diakoni czuwali nad ogólnym porządkiem; odbierali od wiernych dary ofiarne i przynosili je do ołtarza, zapowiadali intencje modlitw, a niektóre modlitwy sami odmawiali, przy rozdzielaniu Komunii św. podawali kielich z konsekrowanym winem. Lektorzy odczytywali fragmenty Pisma Świętego, a niekiedy także wyjątki z innych ksiąg. Wierni brali czynny udział w liturgii przez słuchanie słowa Bożego, przez wspólną modlitwę, wyrażającą się w śpiewie i odpowiedziach na wezwania celebransa, wreszcie przez „Amen” będące wzorem łączności z treściami modlitwy, czyniąc je przez to swoimi. Zaznaczali swój udział także przez składanie darów ofiarnych i przyjmowanie Komunii świętej. Liturgia pogłębiała świadomość religijną i poczucie wspólnoty z członkami gminy chrześcijańskiej stanowiącej część całego Kościoła powszechnego³.

W ciągu wieków pojęcie Kościoła wzbogaca się w nowe treści. Zmianie ulega także liturgia. Niestety, nie wszystko staje się zgodne z myślą Założyciela — Zbawiciela. Najpierw, począwszy od średniowiecza, w sprawowaniu liturgii nastąpiła klerykalizacja. Duchowni wyższych stopni przejmowali funkcje należące do niższych, np. prezbiter — celebrans przejmował czytania. Następnie, język łaciński stawał się dla wiernych coraz mniej zrozumiały. Coraz bardziej zapominano o charakterze kapłańskim ludu Bożego i o wynikających z tego uprawnieniach. Powoli lud wierny stawał się niemym świadkiem liturgii. Proces ten utrwał się, a w XX wieku znalazł podstawy prawne w Kodeksie Prawa Kanonicznego z 1917 r. w kanonie 1256 oraz w Instrukcji Kongregacji Obrzędów z 3 września 1958 r. o Muzyce Kościelnej i Liturgii. W obu tych dokumentach czynnościami liturgicznymi były tylko

² Por. J. Stępień, *Eklezjologia św. Pawła*, Poznań 1972, s. 16-18.

³ Por. W. Schenk, *Udział w Ofierze Mszy świętej*, w: F. Błachnicki i in. (red.), *Wprowadzenie do liturgii*, Poznań 1967, s. 207-211.

te, które spełniały cztery następujące warunki: ustanowione zostały przez Chrystusa lub Kościół; spełniane w imieniu Chrystusa lub Kościoła; urzeczywistniane przez osoby prawnie do tego upoważnione; sprawowane według ksiąg liturgicznych zatwierdzonych przez Stolicę Apostolską (Instr. nr 1). Funkcję liturgiczną w ścisłym znaczeniu mogli spełniać tylko duchowni na mocy święceń lub na mocy przyjęcia do stanu duchownego (Instr. nr 93). Nastąpił zatem wyraźny podział na duchownych i świeckich, co znalazło wyraz nie tylko w charakterze wspólnoty, ale i w liturgii. Wynikało więc z tego, że głównymi spadkobiercami liturgii Chrystusowej są duchowni, a wierni niejako obserwatorami, biernymi słuchaczami.

II Sobór Watykański, korzystając z pogłębionej znajomości historii i ducha liturgii, sięgając do wiarygodnych źródeł, przypomniał na nowo prawdę o jedności Kościoła wyrażającą się przez liturgię. Przywołał biblijną prawdę mówiącą, że wierni mają udział w kapłaństwie powszechnym: „Na mocy chrztu lud chrześcijański, rodzaj wybrany, królewskie kapłaństwo, naród święty, lud nabyty (1 P 2,9; por. 2,4-5) jest uprawniony i zobowiązany do pełnego, świadomego i czynnego udziału w obrzędach liturgicznych” (KL 14). Czynnościami liturgicznymi są nie tylko funkcje duchownych, „ministranci, lektorzy, komentatorzy i członkowie chóru również spełniają prawdziwą funkcję liturgiczną” (KL 29). I na innym miejscu: „W odprawianiu liturgii każdy spełniający swą funkcję, czy to duchowny czy świecki, powinien czynić to i wszystko to, co należy do niego z natury rzeczy i na mocy przepisów liturgicznych” (KL 28). Każdy wykonuje wszystko to, co do niego należy, i nikt nie może go w tym wyręczać, nawet uczestnik liturgii wyższego stopnia. Diakon np. nie może, względnie nie powinien, czytać lekcji, gdy obecny jest lektor. Podobnie kapłan nie może czytać Ewangelii, gdy obecny jest diakon⁴.

Mówiąc o Kościele pierwotnym w ówczesnych zgromadzeniach, można dopatrzeć się wspólnot lokalnych, czyli parafii. Zastanowienie się nad istotą parafii, którą stanowi liturgia i zgromadzenia, niech posłuży przywołaniu tej świadomości, że jest ona — parafia — rzeczywistością, w której Bóg spotyka się z człowiekiem i jego życiem.

⁴ Por. S. Czerniwicki, *Teologia liturgii w ujęciu Konstytucji „Sacrosanctum Concilium” i w całości kształcie dzieła Soboru Watykańskiego II*, RBL 41(1988), s. 164-165.

Istota parafii

Parafia, gr. *paroikeo*: przebywać wśród kogoś, znajdować się blisko kogoś, być gdzieś przybyszem, zamieszkiwać chwilowo w tym życiu; gr. *paroikia* — pobyt w obcym kraju, w drodze — tak krótko można podać etymologiczną definicję parafii. W prawie kościelnym (kan. 216 p. 1 i 3) parafia oznacza oddzielną część terytorium — diecezji z własnym kościołem (dom Kościoła oznacza dom Boży) z przydzieloną ludnością (parafianie) i z własnym kapłanem, który z nakazu biskupa sprawuje tam duszpasterstwo. W aspekcie socjologicznym parafia oznacza grupę (społeczność) religijną skoncentrowaną wokół świątyni, kapłana, jako przywódcę, wspólnych przekonań i kultu (zwłaszcza kultu eucharystycznego). W takiej to grupie zachodzą styczności formalne (administracyjne), osobowe i funkcjonalne (tzw. styczności ról — usługi duszpasterskie, apostołstwo); grupa ta stanowi podstawowy element struktury Kościoła. W rozumieniu teologicznym parafia oznacza część Kościoła diecezjalnego, w której urzeczywistnia się Kościół powszechny jako osobowa i nadprzyrodzona wspólnota wiary, nadziei i miłości.

Parafia jest żywą i aktywną częścią Kościoła; z istoty swej stanowi rzeczywistość nadprzyrodzoną, a jej szczególna rola w Kościele powszechnym polega na uobecnianiu widzialnego Kościoła, który szczególnie urzeczywistnia się przez liturgię. W parafii więc — jak w całym Kościele — dokonuje się zbawcze działanie Boga, zbawienie⁵.

Konstytucja liturgiczna II Soboru Watykańskiego o istocie parafii, roli duszpasterzy i wiernych mówi tak: „Ponieważ biskup w swoim Kościele nie może osobiście zawsze i wszędzie przewodniczyć całej owczarni, dlatego powinien koniecznie utworzyć grupy wiernych. Najważniejsze z nich to parafie, lokalnie zorganizowane pod przewodnictwem duszpasterza, zastępującego biskupa. One bowiem w pewien sposób przedstawiają widzialny Kościół ustanowiony na całej ziemi. Dlatego w umysłach i praktyce wiernych oraz duchowieństwa należy w parafii pogłębiać życie liturgiczne i jego związek z biskupem; należy również do rozkwitu doprowadzić poczucie wspólnoty parafialnej, zwłaszcza we wspólnym odprawianiu Mszy niedzielnej” (KL 42). Wydaje się zadaniem koniecznie przytoczyć to, co o parafii mówi nowy Katechizm: „Parafia jest określoną wspólnotą wiernych, utworzoną na sposób stały w Kościele partykularnym, nad którą troskę pasterską, pod władzą biskupa

⁵ Por. T. Sinka, *Podział funkcji...*, s. 173-190.

diecezjalnego, powierza się proboszczowi jako jej własnemu pasterzowi” (KPK, kan 515, p. 1). Jest ona miejscem, gdzie wszyscy wierni mogą się zgromadzić na niedzielną celebrację Eucharystii. Parafia wprowadza lud chrześcijański do uczestniczenia w życiu liturgicznym i gromadzi go podczas tej celebracji; „głosi zbawczą naukę Chrystusa; praktykuje miłość Pana w dobrych i braterskich uczynkach” (KKK 2179).

Przywołanie definicji, określeń parafii, podkreślanie sprawowania liturgii pozwala uświadomić sobie rolę Kościoła, a w nim liturgii. Liturgia bowiem to łaska Boża dla ludu, a jednocześnie odpowiedź wspólnoty parafialnej na nią. „Człowiek nie jest stworzeniem samotnym, lecz społecznym” (św. Bazyli). Jego naturalny charakter i miłość chrześcijańska skłaniają go ku temu, aby był w styczności z innymi. Dlatego konieczne jest uwzględnienie działania parafii i liturgii w aspekcie socjologicznym.

Współczesna parafia wobec socjologicznej struktury

Wierni Kościoła, tworzący wspólnoty parafialne, są socjologicznie zależni od ogólnospołecznych procesów, którym poddane są wszystkie grupy społeczne. Owa współzależność jest tak bardzo aktualna w dzisiejszych procesach społecznych uwarunkowań. Od nich bowiem zależne jest parafialne życie, a także — w pewnym sensie — liturgia. Według podstawowych stwierdzeń socjologicznych, do najważniejszych z tych procesów należą rozwój cywilizacji miejskiej (urbanizacja) oraz migracja ludności wiejskiej do miast. Zaznacza się również przechodzenie miejskich form życia na ludność wiejską. Nie można w przedstawieniu socjologicznym pominąć uprzemysłowienia (industrializacji) wpływającego na życie rodzinne (praca na kilka zmian, spożywanie posiłków w stołówkach, robotnicze hotele). Owe czynniki osłabiają charakter religijny rodziny, np. utrudniają wypełnianie obowiązku niedzielnego. Wreszcie w socjologicznym ujęciu nie można pominąć wpływu środków masowego przekazu. One mają pełną możliwość kształtowania motywacji i postaw religijnych, uzależnionych od uwarunkowań socjologiczno-środowiskowych, nierzadko laicyzycznych. Narzuca się refleksja, że w związku z powyższymi przykładami inaczej należy postrzegać parafię wielkomiejską — robotniczą, inteligentką, mieszaną, a inaczej parafię z tradycjami (starą), jeszcze inaczej parafię w nowym osiedlu, małomiasteczkową, lub wiejską (rolniczą), czy wczasowo-turystyczną. Ową różnorodność odmian parafii można sprowadzić do dwóch typów klasycznych: typ parafii wiejskiej

i parafii wielkomejskiej. W tej pierwszej uwidocznią się wspólnotowość personalna, jej członkowie osobiście się znają, istnieje silna kontrola społeczna wobec odmiennych zachowań, a wskazania religijne rzutują na postawy życia codziennego. Choć w tym przykładzie parafii nie widać wprost powiązań grupowych z racji religii, to jednak religia pełni tu rolę integracyjną, społeczną. Taki rodzaj parafii spotyka się także w małych miasteczkach i na peryferiach wielkich miast. Wierni parafii wielkomejskiej prezentują raczej „stowarzyszeniowy” typ struktury społecznej. W miastach najczęściej uwidoczniają się nie tyle więzy ról, ile osób. Nie miały wpływ na religijne określenie charakteru zgromadzenia w poszczególnych typach parafii ma zróżnicowanie wzorów kulturowych, np. konieczność tolerancji dla odmiennych zachowań. Ma to jednak odbicie w desakralizacji życia. Często rola ośrodka lokalnego parafii wielkomejskiej sprowadza się do usług spełnianych według potrzeb religijnych człowieka. W parafiach wielkomejskich łatwo zauważyć niekiedy zanikanie poczucia przynależności do konkretnej parafii, na to miejsce wchodzi — rozwija się poczucie związku z całym Kościołem. Środowisko wielkomejskie jest bardziej podatne na pogłębienie religijności i kształtowanie się wspólnot nieformalnych⁶. Niewątpliwie elementem zaspokajającym i zespalałym wszystkie typy parafii jest liturgia. Ona jako dzieło Chrystusa i Jego Kościoła, w swym nadprzyrodzonym wymiarze jest odpowiedzią na wspomniane problemy.

Liturgia kontynuacją dzieła Chrystusa

Dzieło Bożej miłości uwidocznione w Jezusie Chrystusie nie skończyło się, ale trwa dalej w Kościele przez Niego założonym. Woła Chrystusa było powołać do życia Kościół, swoją umiłowaną oblubienicę, i razem z nim oddawać cześć Ojcu wiecznemu (por. KL 7). Ten Kościół jest widzialną i duchową wspólnotą wszystkich ludzi, którzy przez wiarę i chrzest przynależą do Chrystusa (por. KL 5). Kościołowi — wspólnocie przekazał Chrystus swoje zbawcze dzieło. Kościół — tak jak On czynił — ma działać i przekazywać światu Jego zbawczą prawdę i miłość, rozdzielać owoce Jego zbawienia. Zjednoczenie Chrystusa z wszystkimi, którzy w Niego uwierzą, świadczy o jedności Chrystusa ze światem, do którego przyszedł,

⁶ Por. Z. Pawlak, *Parafia* w: Z. Pawlak (red.), *Katolicyzm A - Z*, Poznań 1994, s. 306-307.

aby go zbawić. Przecież sam wypowiedział te słowa: „Wy trwajcie we mnie, a Ja będę trwał w was” (J 15,4); albo „Jestem pośród nich” (Mt 18,20). Jednym z zadań przekazanych Kościołowi jest to, że ma on uzupełnić to, czego nie dostaje cierpieniem Chrystusa (por. Kol 1,24). Choć nie można równać wprost Kościoła z Jego Zbawicielem i zawsze trzeba będzie zakładać odrębność powodującą tajemniczą swoistość zbawczej działalności Kościoła, to z drugiej strony nie można też zapomnieć o jedności i głębokiej relacji, której rękojmią jest obraz Chrystusa jako Głowy i Ciała, obraz jednego organizmu — Mistycznego Ciała.

Kościół na wzór Jezusa Chrystusa działa przez spełnienie potrójnej swej funkcji: królewskiej, kapłańskiej i nauczycielskiej. Wezwany został do pójścia tą drogą, przekazując ludowi owoce zbawienia (por. KK 8). Misję Kościoła wyrażają słowa: „Syn Człowieczy przyszedł szukać i zbawiać to, co zginęło” (Łk 19,10). Kościół jest posłany do tych, których udziałem jest ludzka słabość. W tym bowiem wyraża się królewska (pasterska) posługa Kościoła. Chrystus, Arcykapłan obdarzył nowy lud łaską udziału w swoim kapłaństwie (por. Ap 1,6) przez składanie duchowych ofiar i przez głoszenie wielkich dzieł Boga, który wezwał ich z ciemności do niezwykłego światła (por. Kol 1,13). Modlitwa Chrystusa za Kościół nawołuje, że tak samo mają czynić uczniowie Chrystusa we wspólnotach Kościoła, wspólnotach parafialnych. Na wzór Chrystusa powinni stale dawać świadectwo najwyższemu Bogu — swojemu Ojcu (por. KK 9). Za przykładem Chrystusa, który złożył Ojcu Ofiarę z samego siebie, wszyscy wierzący, razem z kapłanami, mają składać ofiary na mocy swego królewskiego kapłaństwa. Czynią to przez przyjmowanie sakramentów, przez modlitwę, dawanie świadectwa świętego życia, przez ofiarę i czynną miłość (por. KK 11). Są oni poświęceni Chrystusowi i namaszczeni Duchem Świętym⁷.

Misterium Chrystusa, które zostawił Kościołowi — w szczególności sposób wyraża się w znaku niedzieli — Dnia Pańskiego. Tak było od początku. Kościół i liturgia w nim sprawowana była czyniona w niedzielę. Potwierdza to ostatnie Prawo Kanoniczne i nowy Katechizm. Niedzielna celebracja dnia Pańskiego i Eucharystii stanowi centrum życia Kościoła. „Niedziela, w czasie której jest celebrowane Misterium Paschalne na podstawie tradycji apostoelskiej powinna być obchodzona w całym Kościele jako najdawniejszy dzień świąteczny nakazany” (KKK 2177)⁸. Naśladowanie Chrystusa pozwala

⁷ Por. R. Rak, *Eucharystia w życiu chrześcijańskim*, Katowice 1984, s.76.

⁸ Por. S. Czerwik, *Pojęcie liturgii*, w: J. J. Kopeć i in. (red.), *Misterium liturgii w Katechizmie Kościoła Katolickiego*, Opole 1995, s. 30.

w liturgii odkrywać przestrzeń wartości i ich sensu. Dlatego liturgia nieustannie jest sprawowana w Kościele. Nie ma liturgii bez Kościoła, ale i nie ma Kościoła bez liturgii. Można mówić o życiu parafialnym ze względów organizacyjno-administracyjno-duszpasterskich, ludzkich, ale nigdy w oderwaniu od Kościoła powszechnego, od teologicznego spojrzenia na parafię, od personalistycznego jej widzenia. Biskup nie może pozostać bez kapłanów i bez wiernych diecezjan. Kapłan nie może sprawować liturgii sam. Liturgia z istoty swej sprawowana jest w zgromadzeniu. Można też mówić o wspólnotowym charakterze Liturgii Godzin. O roli wiernych świeckich, roli rodzin w parafii nowy Katechizm mówi tak: „Rodzice powinni rozpocząć wychowanie do wiary od wczesnego dzieciństwa. Zaczyna się ono już wtedy, gdy członkowie rodziny pomagają sobie wzrastać w wierze przez świadectwo życia chrześcijańskiego zgodnego z Ewangelią. Katecheza rodzinna poprzedza i ubogaca pozostałe formy nauczania i towarzyszy im. Zadaniem rodziców jest nauczyć swoje dzieci modlitwy oraz pomóc im odkryć powołanie jako dzieci Bożych. Parafia jest wspólnotą eucharystyczną i ośrodkiem życia liturgicznego rodzin chrześcijańskich; jest ona podstawowym miejscem katechezy dzieci i rodziców” (KKK 2226).

Do pełnego i owocnego udziału w naśladowaniu Chrystusa niezbędne jest w Kościele działanie Ducha Świętego. Podobnie bowiem jak prowadził On Chrystusa, tak też obecnie prowadzi Kościół — Mistyczne Ciało. Jego działanie widoczne jest zarówno w nurcie soteriologicznym, jak i kultycznym. Duch Święty uświęca wszystko i wszystkich, czyli inaczej — przygotowuje każdego człowieka na spotkanie z Chrystusem w sakramentach świętych i w Słowie Bożym. Dlatego też przed każdym przyjęciem sakramentu wypowiadamy hymn do Ducha Świętego. Duch Święty wszystko w Kościele ożywia — jest Panem i Ożywicielem, jak wyznajemy w apostoelskim *Credo*. To On daje wspólnocie Kościoła zdolność działania, prowadzi Kościół w prawdzie i miłości, jednoczy wszystkich i wszystko w nim tak, by istniała jedność zarówno w wymiarze wertykalnym jak i horyzontalnym.

Duch Święty napełnia Kościół nadprzyrodzonymi darami — charyzmatami, po to, aby ubogacić życie ludzkie życiem Bożym. Zbawcze dzieło Jezusa Chrystusa jest nie do pomyślenia bez ingerencji Ducha Świętego. To On napełnił mocą Maryję na spotkanie z Boską Osobą Słowa, które w Niej stało się Ciałem (por. J 1,14). To On zaprowadził Jezusa na Golgotę, gdzie Chrystus „przez Ducha wiecznego” (Hbr 9,14) złożył Bogu niezwykłą ofiarę. To tylko niektóre przykłady roli Ducha Świętego w zbawczym dziele Boga. Należy wreszcie odnotować, że Jezus Chrystus tchnął Ducha Świętego na Apostołów (por. J 20,22), a potem zesłał Go na wszyst-

kich w Niego wierzących (por. Dz. 2,1-4). To zesłanie Ducha Świętego należy do jednego, Chrystusowego dzieła zbawienia. Zatem dzieło zbawcze ukazuje się jako działanie całej Trójcy Świętej. Tak też na to dzieło należy patrzeć, gdyż tylko w takim wymiarze teologicznym można zrozumieć prawdy związane z Kościołem, liturgią i Eucharystią⁹. Takie zrozumienie niezmiernie ubogaca myśl teologiczną, a przede wszystkim kierunkuje świadomość wierzących we wspólnocie Kościoła na prawdę, że działanie Jezusa Chrystusa i działanie Ducha Świętego mają na celu jedynie większą chwałę Ojca i zbawienie człowieka.

Działania duszpasterskie powinny zmierzać do jak najwspanialszego ukazania tego daru każdej wspólnocie Kościoła. Żadne warunki społeczno-polityczne, żaden rozwój cywilizacji i techniki nie powinny zasłaniać tej prawdy.

We wspólnocie wiernych priorytetowe miejsce zajmuje liturgia, a w niej Słowo Boże, sakramenty — wśród nich w szczególności Eucharystia — oraz modlitwa. Stanowi to istotę kontynuacji zbawczego dzieła Chrystusa. Przykładem może być II prefacja zwykła zamieszczona w Mszałe Rzymskim Pawła VI, która w rzeczowy sposób przedstawia historię stworzenia człowieka i jego zbawienia przez Jezusa Chrystusa. Dziękujemy Bogu i Ojcu naszemu takimi słowami prefacji: „Ty z miłości stworzyłeś człowieka, a gdy zasłużył na potępienie, odkupiłeś go w Twoim miłosierdziu. Przez Chrystusa Pana naszego”. Kiedy rozpoczynamy wglębiać się w tekst, w pierwszym momencie nie dostrzegamy w nim żadnego novum. Dopiero po bliższym zastanowieniu się dojdziemy do przekonania, że zawiera on coś nowego, a mianowicie, wskazuje bardzo wyraźnie na inicjatywę Boga w Kościele. Ta inicjatywa polega na tym, że powołał on człowieka do życia, że stworzył go na skutek najzupełniej wolnego i tajemniczego zamysłu swej mądrości i dobroci, stworzył cały świat, a ludzi postanowił wynieść do uczestnictwa w swym życiu (KK 2).

Liturgia świętością parafii

Chrystus nie jest tylko wzorem liturgii. On jest w niej obecny. Jego obecność, wejście w zgromadzony lud, zobowiązują wspólnoty parafialne do refleksji i do działania. Kościół jest przede wszystkim rzeczywistością sakramentalną, urzeczywistniającą się w liturgii. Sakramenty łącznie z cnotami wiary, nadziei i miłości są nieodzownymi elementami Kościoła.

⁹ Por. A. Durak, *Inicjacja chrześcijańska dorosłych*, w: J. J. Kopcę i in. (red.), *Misterium liturgii w Katechizmie Kościoła Katolickiego*, s. 58-59.

Przy tych rozważaniach warto zastanowić się nad rolą liturgii w Kościele — parafii. Przede wszystkim sprawi ona rodzenie się ludu Bożego. Już bowiem przez sakrament chrztu świętego wszyscy wierni zostają wszczepieni w paschalne misterium Chrystusa. Z Nim mają umrzeć i zmartwychwstać. Z Nim mają wołać „Abba, Ojczy”, stając się w ten sposób prawdziwymi czcicielami Boga (por. KL 6). Liturgia jednoczy wierzących, bo On w sposób szczególnie przyłącza swoją Oblubienicę do siebie, karmi ją swym Chlebem nieustannie, stale utrwalając w nadziei na swe przyjście. Ostatnia Wieczerza była antycypacją i utrwaleniem paschalnych wydarzeń Chrystusa dla nieustannego jej trwania w Kościele. Tak, że wierni, ilekroć pożywają wieczerzę Pańską, śmierć Pana zwiastują, aż On przybędzie (por. I Kor 11,26). A po przeistoczeniu w czasie Modlitwy eucharystycznej wierni najczęściej manifestują wiarę słowami: „Głosimy śmierć Twoją, Panie Jezu, wyznajemy Twoje zmartwychwstanie i oczekujemy Twego przyjścia w chwale”. Wierni każdym uczestnictwem we Mszy św. świadczą o zwycięstwie i tryumfie Jego śmierci, składają Bogu ofiarę Chrystusa i wraz z nią Go wychwalają. Przez własny udział w liturgii zbawienia przyczyniają się do zbawienia innych. Dzięki Eucharystii cały Kościół żywi się, wzrasta i ustawicznie wzmacnia.

Chrystus jednoczy i umacnia wiernych także przez inne sakramenty. Sakrament bierzmowania sprawia, że wierni jeszcze ściślej łączą się ze swym Panem. Dzięki łasce Ducha Świętego ochrzczeni stają się prawdziwymi świadkami tego, co wyznają, a w sakramencie pokuty na nowo jednoczą się z Chrystusem, który przywraca im utracone Boże życie. Sakrament namaszczenia chorych pomaga lepiej włączyć się w mękę i śmierć Chrystusa. Sakrament małżeństwa daje szczególne łaski i siły do zdobycia świętości we wspólnocie małżeńskiej i rodzinnej. Wreszcie sakrament kapłaństwa, który otrzymują specjalnie powołani, jest szczególnym posłannictwem w kontynuacji zbawczego dzieła Chrystusa. Chrystus wybrał bowiem Apostołów, by po wypełnieniu Jego ziemskiej misji, napełnieni Duchem Świętym głosili Ewangelię wszystkim stworzeniom i zwiastowali prawdę o śmierci i zmartwychwstaniu Chrystusa, a także ogłaszane dzieło zbawienia sprawowali przez Ofiarę i sakramenty (por. KL 6). Chrystus Swoją Oblubienicę przyłącza do siebie również przez modlitwę. On zawsze się modlił i nadal modli się w swoim Kościele i wraz z Kościołem wielbi bez końca Boga i wstawia się za zbawieniem całego świata (KL 83)¹⁰. To bogactwo liturgii daje parafianom rzeczywistość Bożego życia.

¹⁰ Por. R. Rak. *Eucharystia w życiu chrześcijańskim*, s. 80-81.

Liturgia wyraża się w znakach. Każdy znak w liturgii ma właściwy sobie sposób przemawiania, dialogu Boga z człowiekiem. Wszystkie znaki mają wypowiedzieć, uwydatnić i jaśniej wyrazić święte tajemnice. Chrystus nadał tym znakom skuteczność uzależnioną od wiary i ich rozumienia. Stąd pochodzi pragnienie Soboru i Kościoła, by na nowo opracować obrzędy i teksty, aby wierni coraz łatwiej mogli te znaki rozpoznawać i rozumieć. Kościół stale zachęca do rozumnego udziału w świętych tajemnicach i do pełnego i czynnego uczestnictwa w misteriach Pańskich wyrażanych w liturgii. Obrazy, świece, kadzidło, kwiaty, szaty są zewnętrzną stroną liturgii, pobożność bez nich może się obejść. A jednak należą do pełni i siły wyrazu. Dzięki nim liturgia wzrasta w obyczajowość parafii, w duszę człowieka. Śpiew, muzyka podkreśla charakter narodowy, ludzki, jednoczy myśli i uczucia parafian. Należy także zwrócić uwagę na animację liturgiczną, która nie pomijając elementu zewnętrznego, uwzględnia aspekt teologiczny ascetyczny i duszpasterski (KL 16). Pełny, świadomy udział w liturgii buduje wiarę, umacnia ją (KL 21,33,59).

Już nastał czas pełnego zaangażowania wiernych w Kościele — parafii do odpowiedzialnego i czynnego celebrowania liturgii. Należy przestać mówić i myśleć o liturgii Kościoła kleru, liturgii proboszcza i co najwyżej ministrantów czy koncertującej scholi. Wszyscy — wspólnota parafialna, cały Kościół są obowiązani włączyć się do budowania Królestwa Bożego, a fundamentalne znaczenie w tym stwarzaniu ma liturgia. Ona przez swoje święte oddziaływanie wychowuje i kształtuje wiernych, jest najlepszą szkołą modlitwy, dostarcza modlitwie treści, podstawowego usposobienia oraz najlepszej formy, a także najbardziej powszechnych intencji. Są to bowiem treści, formy i intencje samego Chrystusa. Liturgia jest ponadto szkołą ascezy. Wymaga karności w zachowaniu obrzędów, gdyż jest czynnością nie tylko wewnętrzną, ale zewnętrzną i publiczną. Jest wreszcie szkołą kontemplacji nadprzyrodzonej, która dokonuje się pod tchnieniem Ducha Świętego w zakrytym świetle tajemnic wiary, przez święte znaki, które łączą z Bogiem, ale Go jednak w pełni nie objawiają, by w ten sposób w duszy zachować i wzmocnić pragnienie doskonalszego zjednoczenia z Nim.

Liturgia jest szkołą miłości Boga i bliźniego. Człowiek odkupiony przez Jezusa Chrystusa bierze udział w tej miłości, należy bowiem do jednego Kościoła, będącego sakramentem jedności i wspólnoty. We wspólnocie tej nie może być ludzi żyjących w izolacji. Niepodobna miłować Boga i bliźniego bez realizacji wspólnoty.

Rozdział II *Dekretu o apostołstwie świeckich*, mówiąc o dziełach apostołskich i miłosierdzia, stwierdza, że chrześcijanie czerpią do tego siły

z aktywnego zaangażowania w życiu liturgicznym swojej wspólnoty (por. DA 9-11). Duch chrześcijański rodzi się w liturgii, która jest szczytem i źródłem całej działalności Kościoła (por. KL 10). Liturgia umacnia siły wiernych do głoszenia Chrystusa i do czynnego udziału w działalności apostołskiej Kościoła. Uwidacznia się to tak w małych wspólnotach Kościoła jak i wielkich. Należy tu wymienić przede wszystkim parafie, które stanowią podstawowe komórki organizacji pastoralnej Kościoła. Z nich wypływa wszelka inna działalność mająca swoje podłoże w misyjnym zaangażowaniu Kościoła.

Liturgia umacnia, oddala niebezpieczeństwo zatrzymania się w postępie, powołuje do doskonałości, jest źródłem światła. Przeprowadza swój lud — parafian — przez czas, przez każdy dzień. Dzięki wspólnotowej liturgii młodzi i starsi uczą się nawiązywać ze sobą przyjacielski dialog, korzystają ze sposobności wspomagania braci, tak w środowisku pracy, zawodu, czy miejsca zamieszkania, rozrywki czy spotkań towarzyskich. Zdrowi powinni opiekować się chorymi, chorzy niech ofiarują swe cierpienie za parafię, by realizowało się dzieło wspólnotowego miłosierdzia. Nie może też być obce wspólnocie parafialnej udoskonalanie ustroju społecznego i państwowego w duchu Ewangelii (DA 14)¹¹.

Liturgia przypomina także, że oczekujemy przyjścia Jezusa Chrystusa w chwale. Ona jest naszą nadzieją (por. 1 Tm 1,1). Właśnie w liturgii ziemskiej oczekujemy Pana naszego Jezusa Chrystusa, aż się ukaze On, który jest życiem naszym (KL 8), bo i my z Nim razem pojawimy się w chwale (por. Kol 3,4). Nadzieją wierzących wyznawców Jezusa jest On sam, jest Paschą zapowiadaną w Starym Testamencie a urzeczywistniana w liturgii¹².

Celem przedstawionego artykułu było dostrzeżenie ubogacającego się wzajemnie związku liturgii z parafią w kontekście Kościoła powszechnego. Podział Kościoła na diecezje i parafie pomaga poszczególnym wiernym odszukać rzeczywistość istoty sprawowanej liturgii. Dobrze pojęta i sprawowana liturgia we wspólnotach parafialnych, gdzie chrześcijanie w naturalny sposób tworzą wspólnoty Kościoła Chrystusowego może bezsprzecznie wywrzeć ogromny wpływ na życie chrześcijańskie jednostki, czy wspólnoty, a przez nią na całe otoczenie i świat. Kościół

¹¹ Por. *tamże*, s.84-86.

¹² Por. G. Witaszek, *Symbolika Eucharystii w Starym Testamencie*, w: J. J. Kopeć (red.), *Eucharystia. Misterium — Ofiara — Kult*, Lublin 1997, s. 27-29.

i świat nie powinny bowiem być rzeczywistościami rozłączonymi, lecz mają tworzyć jedność. W tym jednoczeniu świata, wprowadzaniu pokoju na wszystkich poziomach nieobca jest sprawa dobrze sprawowanej liturgii.

Pełne zrozumienie liturgii Kościoła, jej głębokie przeżywanie w swoim środowisku parafialnym pomoże w kształtowaniu wewnętrznej postawy chrześcijan rzutującej na codzienne ich życie.

A zatem przeżywanie liturgii w Kościele — w parafii jest tematem żywym, aktualnym, bo istotą dzisiejszego Kościoła jest trwanie we wspólnocie, na modlitwie i na łamaniu chleba.

Być może, poruszane zagadnienia nie wyczerpują tematu i nie spełniają pragnień — oczekiwań odbiorcy, można mieć jednak nadzieję, że teologiczne spojrzenie na parafię na płaszczyźnie istotnych treści Kościoła Chrystusowego ściśle powiązanego z liturgią pomoże chrześcijaninowi uświadomić sobie, że zadaniem każdego czasu, a szczególnie czasu wkraczającego w trzecie tysiąclecie, jest podejmowanie działań zmierzających do otwarcia się na Kościół powszechny i jego bogactwo liturgiczne.

ks. Jan DECYK